OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, czwartek 4 września 1924 Nr. 200

NOWY DZIENNIK

Adres … , Orzeszkowej 7.
Nr. tel. … w Warszawie Nr. 141.123 … Kraków … 0.680.
Wszelkie … należy przesyłać wprost do Administracyi. Kom… nadesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Redakcya re… nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor na… ny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60 „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20 „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00 „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1 szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zmniejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Piąte zgromadzenie Ligi narodów

Kraków, 3 września

(fr) W poniedziałek rozpoczęły się w Genewie obrady piątego Zgromadzenia Ligi narodów. Uroczystego aktu otwarcia dokonał belgijski minister spraw zagranicznych Hymans, o którym prasa narodowo-demokratyczna rozżalona na Ligę narodów pisała, że identyczny jest z Żydem Heymanem. Działo się to w czasie, gdy pewne koła starały się u nas obniżyć wartość Ligi narodów, „piętnując" ją jako wymysł żydowski. Piąte Zgromadzenie Ligi narodów doczekało się jednak na łamach tej samej prasy innej już oceny. Jeżeli judofobii na innych frontach nie udało się jeszcze stłumić, to w każdym razie wycofano z obiegu ten wyświechtany frazes in puncto — Ligi narodów. Zwolna bowiem toruje sobie i w Polsce drogę przeświadczenie, że frazeologią antysemicką nie zdoła się powstrzymać w biegu, ani tem mniej odwrócić koła historyi.

Otrzeźwienie to przypisać przedewszystkiem należy podnoszącemu się coraz wyżej w ciągu ostatniego roku prestige Ligi. Stwierdzić naocznie można ów postęp na ewolucyi wydarzeń, od zeszłorocznego incydentu grecko—włoskiego, który groził poważnie podkopaniem powagi Ligi narodów. I dziś istotnie warto przypomnieć, z jaką to radością usiłowały pewne koła zdyskredytować z tej okazyi ideę Ligi w opinii świata. Reakcyoniści całego świata zacierali wówczas ręce z radości, i gotowali się do hałaśliwej stypy nad grobem Ligi narodów. W międzyczasie jednak dokonało się w życiu politycznem przegrupowanie sił, dzięki któremu autorytet Ligi narodów wbrew głosom wszystkich puszczyków wzrósł niepomiernie. Rząd Macdonalda i zwycięstwo demokracyi we Francyi — oto siły, które zadały kłam lansowanym pomysłom bagatelizowania Ligi. Zwycięstwo zaś zasady arbitrażu na konferencyi londyńskiej wytrąciło do reszty broń z rąk wszystkich wrogów zorganizowanej współpracy narodów, zmierzającej do stłumienia wszelkiej możliwości wojen.

Oczywiście urzeczywistnienie tego ideału kryje się w mrokach przyszłości. Co więcej sprowadzenie „pokoju Bożego" na ziemi wymaga radykalnej poprzednio przemiany psychiki współczesnego człowieka. Nie wystarczą formuły, Nie zadecyduje pakt, ani tem mniej obliczenia arytmetyczne. Musi się dokonać wewnętrzna przemiana w człowieku i w masie. Na razie Liga narodów mozoli się na obecnem zgromadzeniu nad rozwiązaniem dylematu gwarancyjnego i rozbrojenia. Ale ten właśnie trud to odblask dażenia imanentnego tkwiącego w idei Ligi, dażenia do harmonii i współpracy.

Dziś, u początku sesyi trudno przewidzieć, jakie ta najdonioślejsza sprawa paktu wzajemnej pomocy i rozbrojenia znajdzie rozwiązanie. Walczy tu ze sobą kilka koncepcyi. Sama Rada Ligi przedłożyła wygotowany już w roku ubiegłym projekt, który jednak nie znalazł aprobaty rządu angielskiego, co oczywiście przesądza poniekąd los tego projektu. Odmowa Anglii wywołała w swoim czasie niezwykłe zakłopotanie, a pessymiści zwątpili już w jakąkolwiek możność porozumienia. Anglia nie godzi się na łączenie sprawy rozbrojenia z gwarancyą pomocy, nie akceptuje regionalnych układów gwarancyjnych. Projektowi Ligi przeciwstawia swój własny, którego treść dotąd nie jest znana. Amerykanie znowu zalecają w swoim projekcie nieoficyalnym zastosowanie metody arbitrażu. Słowem znajdujemy się dopiero w okresie wykluwania się pozytywnego projektu i niewiadomo, czy już obecna sesya dojdzie do jasnej niedwuznacznej konkluzyi.

Słowem gra się toczy o wyznanie wiary. Czy świat dojrzał już do tego stopnia, by oprzeć współżycie narodów na powszechnem zaufaniu i lojalności, czy też raczej pokój istnieć może tylko w atmosferze świadomości zupełnego bezpieczeństwa przed napadem ze strony sąsiada. I oto właśnie w ogniu tej dyskusyi oczyszcza się Europa z nalotów powojennego szowinizmu. Proces to długi i trudny, ale jednak postępuje naprzód.

Delegat szwajcarski Motta przewodniczącym zgromadzenia Ligi narodów.

Genewa. PAT. Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi narodów odbytem dziś popołudniu wybrano 45 głosami na 47 głosujących radcę związkowego oraz szefa szwajcarskiej delegacyi Mottę przewodniczącym zgromadzenia. Minister spraw zagranicznych Belgii, Hymans oświadczył, że wybór ten jest dowodem hołdu dla gościnności Szwajcaryi oraz szlachetnego nastroju narodu szwajcarskiego, który umożliwia prowadzenie zbawiennej działalności Ligi w zupełnej niezależności. Następnie zabrał głos Motta, który dziękując za wybór dał wyraz swemu niezachwianemu zaufaniu w przyszłość Ligi narodów. Motta wspomniał ze szczególnem zadowoleniem o odbytej niedawno konferencyi londyskiej, która ułatwiła zwycięstwo zasadzie obowiązkowego arbitrażu w dziedzinie odszkodowań. Narada ta ma również podstawowe znaczenie dla gwarancyi bezpieczeństwa poszczególnych państw przed wojskowym napadem jak również dla ograniczenia zbrojeń. Obecność wielu mężów stanu z całego świata mówił Motta, dowodzi, że Liga Narodów zyskuje coraz bardziej na znaczeniu w opinii publicznej całego świata. Następnie Zgromadzenie postanowiło stosownie do zwyczaju wybrać sześć komisyi, które zajęłyby się sprawami znajdującymi się na porządku dziennym Zgromadzenia. Jutro i w środę odbędą się wybory 6 zastępców przewodniczącego Zgromadzenia.

Z obrad genewskich.

Genewa, 2. 9 PAT. Na propozycye przewodniczącego zgromadzenia Ligi narodów Motty, rozdzielono sprawy wpisane już na porządek dzienny między 6 komisyi. Nadto wybrano komisye dla porządku dziennego, która rozpatruje sprawy zgłaszane na porządek dzienny w czasie obrad zgromadzenia. Ustalony przed rozpoczęciem obrad porządek dzienny obejmuje 30 spraw. Z pośród nich poprawki angielskie do artykułu 16 statutu, rozpartzy komisya prawnicza, sprawę sanacyi Austryi i Węgier komisya ekonomiczna. Projekt paktu wzajemnej pomocy przekazano komisyi rozbrojeniowej. Również odesłano do komisyi dwie sprawy, których rozpatrywanie zostało zakończone w czasie poprzedniej sesyi zgromadzenia Ligi narodów. Jedną z nich jest wniosek litewski, domagający się zwrócenia się do trybunału haskiego z zapytaniem w sprawie wzajemnego stosunku kompetencyi rady Ligi i zgromadzenia w związku z decyzyą rady, dotyczącą podziału pasa neutralnego na wileńszczyźnie.

Wybór przewodniczącychkomisyi

P. Skrzyński wiceprzewodniczącym Zgromadzenia Ligi.

Genewa, 2. 9 PAT. Dziś przedpołudniem odbyło się plenarne posiedzenie zgromadzenia Ligi narodów pod przewodnictwem Motty. W czasie posiedzenia Motta zawiadomił, że przewodniczącymi komisyi zostali wybrani: komisyi prawniczej Iszoom (Australia), komisyi organizacyjno technicznej Garay (Kanada), komisyi rozbrojeniowej Duca (Rumunia), komisyi budżetowo finansowej Adatchi (Japonia), komisyi społecznej i dla spraw ogólnych Zahle (Dania), komisyi dla spraw politycznych Enckel (Finlandya). Z kolei zgromadzenie przystąpiło do wyboru sześciu zastępców przewodniczącego zgromadzenia. Wybrani zostali zastępcami przewodniczącego Leon Bourgeois, Lord Parmoore, Salandra, polski minister spraw zagranicznych Skrzyński, przedstawiciel Chin Tang-Sai Fu i przedstawiciel Kolumbii Uruta. Następnie przewodniczący zawiadomił, że posiedzenie, które odbędzie się w czwartek i w piątek poświęcone będą sprawom bezpieczeństwa i rozbrojenia. Dziś obradują komisye.

Oświadczenie prez. Masaryka w sprawie zeznań Sawinkowa

Praga, 1. 9 PAT. Czeskie Biuro Prasowe donosi: Pisma zagraniczne przyniosły wiadomość o oświadczeniu Sawinkowa w czasie jego moskiewskiego procesu, jakoby otrzymał od przewodniczącego czeskosłowackiej rady narodowej, profesora Masaryka w roku 1918 finansowe środki na cele walki przeciwko bolszewikom. Kancelarya prezydenta Rzeczypospolitej upoważniona jest do ogłoszenia następującego oświadczenia prezydenta Masaryka: W czasie swego ostatniego pobytu w Moskwie, w roku 1918, dowiedział się prezydent Masaryk, jako przewodniczący czeskosłowackiej rady narodowej o tem, że Sawinkow przebywa w Moskwie. Profesor w dziele swojem o Rosyi omówił między innemi, dyskutowany ogólnie problem moralnego znaczenia teroru i mówił na ten temat z Sawinkowem. Dowiedziawszy się, że Sawinkow znajduje się w ciężkiem położeniu finansowem i że nie może się poświęcić działalności literackiej oraz, że zamierza wyjechać na emigracyę, profesor Masaryk zaofiarował mu pomoc, nie był to wtedy zresztą pierwszy i ostatni wypadek poparcia rosyjskiego literata. Sawinkow jednak że profesora Masaryka o nic nie prosił, ani też nic nie otrzymał. Jeżeli uzyskał pomoc finansową, to uzyskał ją z rąk profesora Klecandy, który był poinformowany o całej sprawie. Profesor Klecanda niestety nagle umarł i nie pozostawił żadnego rozliczenia.

Przed rekonstrukcyą gabinetu.

Sin. Warszawa (Telefonem) Sejm zaczyna się zwolna ożywiać. Posłowie zjechali się dość licznie narazie po odbiór dyet poselskich, ale już zaczynają się też narady klubów. Natomiast p. premier Grabski po wypoczynku letnim przystąpił już do normalnej pracy, specyalnie nad wykonaniem ustaw o nadzwyczajnych pełnomocnictwach oraz prac związanych z aktualną kwestyą polityki wewnętrznej.

Wczoraj premier Grabski konferował z prof. Zollem w sprawach dotyczących szkolnictwa mniejszości narodowych.

W związku z tą naradą rozeszła się pogłoska o mających nastąpić kilku zmianach w gabinecie Grabskiego.

Rozpoczęcie działalności generalnego komisarza do spłaty odszkodowań.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina: Pełnomocnik mianowanego przez komisyę reparacyjną agenta generalnego dla spłat reparacyjnych Fraser przybył wczoraj z Paryża do Berlina i rozpoczął natychmiast czynności. Otrzymał on od rządu niemieckiego 20 milionów marek złotych, którymi otworzył w Banku Rzeszy konto na rzecz agenta generalnego dla spłat reparacyjnych. W hotelu Adlon zostało urządzone prowizoryczne biuro dla agenta generalnego Younga, który przybywa do Berlina w czwartek. Ze sumy 20 milionów marek zostaną zapłacone świadczenia w naturze w węglu i barwnikach w miesiącu grudniu, które to świadczenia są przeznaczone dla Francyi i Anglii. Rząd francuski i belgijski wpłacą ze swej strony do dnia 10 września pierwszą spłatę z dochodów zagłębia Ruhr. Niemcy uiszczać będą swoje wpłaty aż do wysokości 83 milionów marek złotych, w ratach przypadających co dekadę. Pieniądze te pozostaną w Niemczech, albowiem będą użyte na zapłaty za świadczenia rzeczowe. W przyszłym tygodniu urządzone będzie stałe biuro dla agenta generalnego i jego personalu.

Pożyczka niemiecka w Anglii i Ameryce.

Londyn. PAT. Prasa angielska donosi, że pożyczka niemiecka rozpisana będzie dnia 15 października równocześnie w Londynie, Nowym Jorku, w Niemczech i kontynencie. Ameryka ma pokryć pożyczkę do połowy, Anglia w dwóch piątych częściach a kontynent w jednej dziesiątej części.

* * *

Berlin, 2. 9 PAT. Minister finansów Luther przyjął wczoraj przedstawicieli prasy amerykańskiej, którym udzielił wyjaśnień w sprawie pożyczki dla Niemiec. Luther oświadczył, że polityczna strona sprawy pożyczki dla Niemiec została załatwiona w Londynie, techniczna zaś będzie załatwiona w Berlinie przez prezydenta Banku rzeszy. Luther dodał, że stopę procentową tej pożyczki określono na 8 proc. i jest ona nadzwyczaj wysoka.

Obniżenie taryfy na kolejach niemieckich

Berlin. PAT. Gabinet rzeszy uchwalił dziś obniżenie taryfy na kolejach niemieckich.

Pomoc rządu dla okolic dotkniętych nieurodzajem.

Warszawa, 2. 9 PAT. W związku z zamieszczeniem w kilku pismach notatki o audyencyi PSL. Piast u ministra rolnictwa i dóbr państwowych, nieściśle ujmującej treść jego oświadczenia, ministerstwo rolnictwa komunikuje: Pan minister rolnictwa wysłuchawszy życzeń delegacyi oświadczył, że wobec zmniejszonego urodzaju w całej Polsce, rozciągnięcie akcyi pomocy rolnej dla poszkodowanych przez klęski elementarne na większe tereny jest niemożliwe i pomoc tę potrzeba będzie ograniczyć do okolic, które najwięcej ucierpiały. Rozmiary klęski w południowych powiatach byłego królestwa kongresówki i w województwie śląskiem zostaną jeszcze dokładnie zbadane, poczem na podstawie wyniku tych badań, minister przedstawi stan rzeczy prezesowi rady ministrów.

Obniżenie taryfy za przewóz węgla.

Warszawa, 2. 9 PAT. Celem przyjścia z pomocą przemysłowi węglowemu, z dniem 1 września obniżono taryfy na przewóz węgla tak w ruchu wewnętrznym jak i zagranicznym. Następnie w celu zaprowiantowania Zagłębi węglowych w ziemniaki, wprowadza się z dniem 15 września do 15 listopada zniżkę na przewóz ziemniaków do Sosnowca, Dąbrowy i Będzina oraz do stacyi okręgu katowickiego. Wreszcie w uwzględnieniu potrzeb województw małopolskich, ustalono dla przewozu nasion siewnych ulgowe taryfy, dające 20 proc. zniżki od taryf normalnych.

Dziennikarze tureccy w Polsce

Warszawa. PAT. Bawią w Warszawie dziennikarze tureccy panowie Achmed Chukri redaktor dziennika Vatan (Ojczyzna) i Soumli Nouri redaktor gazety Ileri (Naprzód). Panowie ci przybyli do Polski celem zapoznania się ze stanem naszego przemysłu, handlu i finansów oraz ze stanem spraw społeczno kulturalnych. Po zwiedzeniu Warszawy w dniu jutrzejszym goście udadzą się na Górny Śląsk, do Krakowa, a w drodze powrotnej zwiedzą targi wschodnie.

Krwawe demonstracye robotników portowych w Piotrogrodzie

Berlin, PAT. Deutsche Allg. Zeitung donosi z Piotrogrodu, że tysiące robotników portowych urządziło w dniu wczorajszym wielką demonstracyę. Robotnicy ci obrzucili policyę kamieniami, poczem demonstrowali przed gmachem rządowym, gdzie zostali otoczeni przez wojsko. Przyszło do starcia, w czasie którego 15 robotników zostało zabitych.

Przed generalnym atakiem konserwatystów na rząd Macdonalda

Berlin, 2. 9 PAT. Do dzienników tutejszych donoszą z Londynu, że partya konserwatywna ma zamiar wnieść w Izbie gmin wniosek o odrzucenie ratyfikacyi traktatu angielsko-rosyjskiego, przyczem ma nadzieję, że rząd poniesie przy głosowaniu klęskę i że nastąpi upadek gabinetu albo nowe wybory.

„Na ostrzu miecza".

Rocznica bitwy nad jeziorami Mazurskiemi.

Berlin. PAT. Z okazyi dziesiątej rocznicy bitwy nad jeziorami Mazurskimi odbył się tu obchód, urządzony przez związki patryotyczne. Wygłoszono szereg przemówień, z których zasługuje na uwagę przemówienie generała Altrocka, który nawiązując do sprawy odpowiedzialności Niemiec za wojnę światową, powiedział, że nie powinno w tej sprawie chodzić o udowodnienie niewinności Niemiec, lecz o udowodnienie winy ich przeciwników. Jest tylko jedno prawo narodów a prawo to opiera się na ostrzu miecza. W końcu wystąpił generał Altrock przeciwko rozbrojeniu Niemiec i domagał się ponownego wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Niemczech.

Dwie katastrofy.

Pardubice, 2. 9 PAT. Dziś o godzinie 1 w południe wydarzyła się w fabryce „Semtin" wyrabiającej dynamomaszyny eksplozya kotła parowego. Dwóch robotników zginęło na miejscu, jeden zmarł w drodze do szpitala, sześciu robotników odniosło ciężkie rany, liczby lekko rannych nie zdołano dotąd dokładnie określić, ponieważ po eksplozyi ogarnęła robotników panika i przeważnie rozbiegli się.

Morawska, 2. 9 PAT. Na szybie Ludwika w Witkowicach, w czasie zjazdu do kopalni, kosz z górnikami uderzył o ścianę na wysokości trzeciego piętra, z 36 górników 10 odniosło ciężkie rany 11 lekkie, reszta wyszła bez szwanku. Jeden ciężko ranny zmarł w szpitalu.

Walka z powstaniem w Chinach.

Wiedeń, 2. 9 PAT. Neue fr. Presse donosi z Nowego Jorku: Amerykańskie wojska marynarki, znajdujące się pod Szanghajem, zostały podporządkowane komendzie angielskiego admirała Andersona. Liczba wojsk pozostających pod komendą tego admirała wynosi 5.000, przygotowanych do obrony mienia i życia cudzoziemców.

Wiedeń, 2. 9 PAT. Neue fr. Presse donosi z Szanghaju: Naczelny dowódca wojska chińskiego Tszi Tiang Su maszeruje na czele 100.000 żołnierzy w kierunku Nankingu i zapowiada, że w przeciągu czterech dni obsadzi Szanghaj. Oczekują bitwy.

Londyn. PAT. Specyalny korespondent Reutera w Sun Sung donosi, że marszałek wojskowy Kiang-Su jest gotów do wyruszenia na Szangaj. Decydującej akcyi spodziewać się należy w przeciągu czterech lub pięciu dni. Marszałek Chin rozporządza armią złożoną ze 100,000 ludzi i w razie potrzeby liczyć może na posiłki. Przy armii marszałka znajdują się również samoloty z pilotami cudzoziemskimi wśród których jest sześciu francuskich.

Próbne wybory prezydenta St. Zjednoczonych.

Berlin, 2. 9 PAT. Telegraphen Com. Berliner Tageblatt donosi z Nowego Jorku, że próbne głosowanie w sprawie wyboru na prezydenta dało następujący rezultat: Największą liczbę głosów otrzymał prezydent Coolidge, drugą z rzędu Lafolette, podczas gdy Daves otrzymał bardzo małą ilość głosów.

Zamach na japońskiego generała w Tokio

Wiedeń, 2. 9 PAT. Neue fr. Presse donosi z Tokio: Pewien socyalista wykonał zamach na generała Fukada, gdy ten udawał się na obchód żałobny, urządzony w rocznicę trzęsienia ziemi. Sprawca zamachu strzelił do generała i zranił go. Policya aresztowała sprawcę.

Wielkie milczenie Japonii.

W rocznicę strasznej katastrofy.

Londyn, 2. 9 PAT. W rocznicę wielkiego trzęsienia ziemi, na znak żałoby w całej Japonii, ludność przez jedną minutę zachowała milczenie.

Międzynarodowy kongres murzyński.

Nowy Jork, 2. 9 PAT. Tel. Comp. Wczoraj wieczorem został zamknięty międzynarodowy kongres murzynów, który obradował w Liberty Hall. Kongres uchwalił rezolucyę, wzywającą do utworzenia republiki murzyńskiej.

Krwawa walka z przemytnikami alkoholu.

Nowy Jork. PAT. Władze celne zatrzymały okręt z ładunkiem 100 skrzyń napojów alkoholowych. Wobec obrony ze strony przemytników urzędnicy celni zabili dwóch przemytników, jednego ranili, a trzech uwięziono.

Groźbą katastrofalnego podrożenia chleba.

Rząd na pasku agraryuszy.

Kraków, 3 września.

Nie ulega już dziś wątpliwości, że przeciwnicy polityczni p. Grabskiego, grupujący się wokół posła Witosa, mają zupełną racyę mówiąc, iż stać było p. premiera na sanacyę waluty, ale nie stać go na sanacyę stosunków ekonomicznych w kraju. Nie ulega też wątpliwości, że „szczwany lis" Witos, sam walnie się przyczynił do wykazania niedostatecznego oryentowania się premiera w kwestyach społeczno-gospodarczych. P. Witos łącznie z agraryuszami poznańskiemi, walił w alarm przed 2-ma miesiącami, że mamy zbytek zboża i musimy je wywieźć i zagranicę i żądał nawet gwałtownie zniżki opłaty wywozowej ze 100 zł na 50 zł od wagonu. Tak słabo się p. Witosowi kalkulowało te nasze zboże, że cetnar metryczny nie mógł znieść obciążenia pół złotym!! Aż tu naraz, gdy p. Grabski wydał już zezwolenie na wywóz kilku tysięcy wagonów zboża i kiedy — jak przyznaje ogłoszony ostatnio komunikat Min. Skarbu (p. „Nowy Dziennik" Nr 198) w ciągu pierwszych 25 dni sierpnia wywieziono z kraju nie mniej jak 1800 wagonów żyta, nagle jest tego zboża za mało!

P. Witos w miłą wprawił sytuacyę p. Grabskiego w całej tej sprawie, jednak nic tak nie mogło zdyskredytować p. premiera, jak wspomniany właśnie komunikat. Przyznaje w tymże ... minister, że na skutek olbrzymiego wywozu zboża, cena żyta wzrosła w ciągu niespełna miesiąca w rzeczywistych transakcyach, o 42 procent, cena mąki żytniej 50-cio procentowej — o całe 50 procent. Zatem artykuł najpierwszej potrzeby wzrósł w cenie o 50 procent w ciągu niespełna miesiąca, a cóż wobec tego Rząd robi? Czy zakazał może natychmiast wywozu gdy tylko cena wzrosła o 10 procent? Gdzież tam, nawet przy 50-procentowej zwyżce Rząd nie zabronił wywozu, a wstrzymał tylko wydawanie dalszych pozwoleń, przyczem nie ulega wątpliwości, że na podstawie starych pozwoleń wywiozą jeszcze nasi patryoci hypernarodowi kilka tysięcy wagonów żyta, aż cena wzrośnie o 150 procent, a wtedy dopiero zabroni się dalszego wywozu, gdy to i tak już nikomu nie zaszkodzi... Proletaryat miejski i wiejski odczuje wprawdzie dotkliwie podrożenie chleba, ale od czegóż są — Żydzi? Trzeba przecież będzie tylko powiedzieć, że to oni, ci wieczni wrogowie narodu polskiego śrubują rozmyślnie ceny. To poskutkuje! Wszak tyle razy prosta tą recepta skutkowała, a tu miałaby zawieść?! My jednak uważamy to za obowiązek obywatelski dziś już wskazać na tę możliwość i piętnujemy jak najostrzej ekonomiczną politykę p. Grabskiego jako szkodliwą dla Państwa, i rzucamy całą winę za grożącą katastrofę na Rząd i agraryuszy chjenopiastowych.

Groza położenia nie jest jeszcze naszym kołom rządzącym dość jasną, trzeba więc wskazać na to, że 50 procentowa zwyżka cen mąki w ciągu niespełna miesiąca odbywa się przy stałej walucie, przy pełnym spokoju politycznym po konferencyi londyńskiej i przy usilnych próbach przemysłu zniżki cen wyrobów przemysłowych. Gdyby coś podobnego zdarzyło się w Angili, Rząd tamtejszy nie przeżyłby tego 24 godzin. U nas natomiast wysyła on komunikaty do gazet w rodzaju wyżej wymienionego. Nie wiadomo doprawdy, płakać — czy śmiać się gdy komunikat ministerstwa skarbu podaje środki zaradcze dla powstrzymania fali drożyzny. Są one arcyciekawe. Czy może natychmiastowy zakaz wywozu zboża i zarazem zwolnienie amerykańskiej mąki od cła przywozowego przy równoczesnem obniżeniu frachtów dla tejże mąki? Zdawałoby się, że byłby to jedynie skuteczny środek. Ale gdzież tam, nasze Min. skarbu zna skuteczniejsze, jako to: tanie kredyty dla młynarzy i (wielkich) rolników, zniżka frachtów dla transportu zboża zasiewnego... Toć to wszystko są wymarzone środki zachęcające do magazynowania zboża: pieniądze na opędzenie niezbędnych potrzeb są więc magazynować zboże! Ulgi frachtowe i pożyczka na zakup zboża siewnego uzyskana, więc — magazynować!...

A potem będzie się krzyczeć, że robotnik zechce podwyżki płac, że temsamem podrożeją artykuły przemysłowe, że Żydzi podniosą ceny w sklepach!!

Kiedy w r. 1919 agraryusze czescy podnieśli o 10 procent ceny zboża gdyż korona czeska spadła o 25 procent w Zurychu, ówczesny minister skarbu p. Raszin zagroził na otwartem posiedzeniu sejmu czeskiego, że jeżeli ceny zboża i mąki nie opadną natychmiast o 10 procent, wówczas otworzy granice dla przywozu cerealij rumuńskich. To poskutkowało momentalnie, mimo, że agraryusze byli i są filarem rządu czeskiego.

Kiedyż i u nas znajdzie się minister, któryby się zdobył choćby na taką groźbę?...

R-n.

List z polskiego Manchesteru

Cisza przed burzą w przemyśle włókienniczym. — Jeszcze o winie rządu. Sytuacya w handlu. — Tkacze ręczni.

Łódź, 30 sierpnia.

Sytuacya w przemyśle tekstylnym nie uległa w ciągu dni ostatnich żadnej niemal zmianie. Pogłoski o ponownym uruchomieniu przemysłu okazały się przedwczesne i mocno przesadzone. Warsztaty nadal stoją a we fabrykach pracujących coraz częściej powstają tarcia i zatargi między kapitałem a pracą, spowodowane anarchią w systemie pracy i płacy, gdyż niektórzy przemysłowcy uważając, iż nie obowiązuje ich umowa cennikowa wymówiona przez związek wielkiego i średniego przemysłu, 19-go maja br., usiłują na własną rękę wprowadzać nowe warunki, które robotnicy odrzucają, reagując strejkiem. Ruch ten „decentralistyczny" wyszedł z prowincyi, gdzie liczba zatargów zwiększa się z dnia na dzień. Tak w Piotrkowie dyrekcya wielkiej fabryki włókienniczej zwróciła się do robotników z ultymatywnemi propozycyami, których treść stanowiło zmuszenie robotników do pracy na podwójne ilości warsztatów przy jednoczesnej redukcyi płac o 30 proc. Robotnicy żądania zarządu odrzucili i zastrejkowali. Pdoobne zajścia sygnalizowane są z wielu innych miejscowści jak: Zawiercie, Częstochowa, Pabianice Zduńska—Wola, Zgierz itd. W Łodzi natomiast według zdania jednego z kierowników związku zawodowego panuje cisza przed burzą. Przemysłowcy wbrew oczekiwaniu nie zareagowali na odrzucenie ich propozycyi przez wszystkie trzy związki i nie przedsiębrali żadnych dalszych kroków. To stanowisko wyczekujące wywołane zostało z jednej strony nieznacznem polepszeniem konjunktury i co za tem idzie, uznaniem danej chwili za nieodpowiednią do strejku powszechnego, z drugiej strony chęcią zdławienia mniej odpornych robotników na prowincyi, a potem postawienia robotników łódzkich wobec faktu dokonanego przyjęcia przez ich towarzyszy narzuconych warunków. Że jednak walka pomiędzy kapitałem a pracą rozpęta się w najbliższej przyszłości (najdalej późną jesienią, kiedy zazwyczaj ruch zamiera) nie ulega najmniejszej wątpliwości, gdyż stan obecny, w którym tkwią zarodki przyszłego konfliktu, nie może utrzymać się a la longue.

Rząd, chociaż widzi, co się w kraju dzieje, choć widzi, że staczamy się po równi pochyłej i z dnia na dzień jest gorzej, milczy, jak zaklęty, a jeśli się odzywa od czasu do czasu przez usta swego szefa,

E. N. FRENK.

Galerya przechrztów polskich.

48. (Przekład Ludwika Frenka)

Mieszkał wtedy w Warszawie młody lekarz Żyd, Dr. Leopold Leo, rodem z Królewca. Ukończył on uniwersytet królewiecki, mając lat 23. W tym samym roku (1815) osiedlił się w Warszawie, gdzie odrazu pozyskał sławę dobrego lekarza. Żydzi i chrześcijanie mieli do niego wielkie zaufanie, pomimo, to że był bardzo młody. Zyskał sobie szacunek w sferach rządowych i wśród mieszkańców stolicy. Napisał kilka dzieł medycznych, dzięki którym sława jego ogromnie wzrosła. Dr. Leo zajmował się również sprawami społecznemi i niejednokrotne występował u władz w obronie Żydów. Był członkiem komitetu, istniejącego przy synagodze tzw. „dajcze szul" przy ulicy Daniłowiczowskiej. Gdy rząd w roku 1825 ustanowił w Warszawie „Komitet starozakonnych", którego zadaniem była naprawa bytu Żydów polskich, dr. Leo został powołany na członka Izby doradczej, istniejącej przy tym komitecie. Dr. Leo był też lekarzem Szkoły Rabinów założonej w Warszawie w roku 1826. Za bezinteresowną pracę w tej szkole, za pełną poświęcenia troskliwość o zdrowie uczniów otrzymał w roku 1829 piśmienne podziękowanie od prezesa ministrów, hrabiego Grabowskiego.

Dr. Leo, porastając w pierze, zaczął gardzić żydowskiem otcostwem. Pragnął pozyskać jeszcze większe uznanie, ale już u chrześcijan arystokracyi.

Pieniędzy miał już bardzo dużo. Posiadał wielką praktykę powiększał swój majątek, miał młodą, piękną wykształconą żonę, nadzwyczaj żywego i wesołego temperamentu (była ona córką bogatego bankiera z Leszna).

Dr. Leo otworzył salon, spodziewając się, że będą w nim bywać najwybitniejsi ludzie w Warszawie.

Okazało się jednak, że arystokracya polska, choć szanowała bardzo doktora Leo, jako lekarza i działacza żydowskiego, nie chciała nawiązać z nim stosunków towarzyskich i nie bywała w jego domu. Przychodzili tam tylko bogaci i wykształceni Żydzi warszawscy.

Doktór Leo jednak stanowczo chciał utrzymywać stosunki i z arystokracyą polską. W tym celu postanowił zerwać z żydostwem. Przyjął chrzest wraz z czworgiem dzieci w r. 1831.

Zawiódł się jednak w swych oczekiwaniach. Salon jego odwiedzali nadal Żydzi, kilku przechrztów i frankistów, z którymi arystokracya również nie utrzymywała stosunków towarzyskich.

* * *

Leopold Kronenberg stawał się coraz bogatszy. Kierował nadzwyczaj umiejętnie swym bankiem, odziedziczonym po ojcu. Stosunki jego ze sferami rządowemi coraz bardziej się zacieśniały. Był powszechnie znany, jako wybitny finansista.

Istniał wówczas w Polsce państwowy monopol tytoniowy, który nie przynosił państwu żadnych dochodów. Rząd przez długie lata starał się zorganizować monopol w ten sposób, aby przynosił zysk. Starania te pozostały bez skutku. W roku 1838 państwo straciło na monopolu milion złotych.

Wówczas Leopold Kronenberg zaproponował rządowi, aby mu powierzono administracyę tego monopolu, a on przysporzy skarbowi państwa wielkich dochodów i wniesie milion złotych tytułem gwarancyi za przyszłe zyski.

Rząd chętnie przystał na propozycyę Kronenberga, który w roku 1839 przejął administracyę monopolu tytoniowego z rąk państwa, czyli innemi słowy, stał się na długie lata posiadaczem tego monopolu.

Pod zarządem Kronenberga monopol zaczął przynosić wielkie dochody, które stale się zwiększały. Majątek Kronenberga wzrastał z dnia na dzień. Jednocześnie z wzrostem majątku zrywał Kronenberg ostatnie więzy, łączące go z żydostwem i wiarą ojców. Nie uważał już pracy w sobotę i spożywania zakazanych potraw za grzech. Również zmuszał do pracy w sobotę kilku Żydów, pracujących w monopolu. Żydzi ci, raz przekroczywszy zasady swej religii, w końcu wraz z rodzinami zmienili wiarę.

Nie podobało to się żonie Kronenberga, która była bardzo pobożna. Pomiędzy nią a mężem wynikały często sprzeczki — żona czyniła często mężowi wyrzuty, że nietylko sam prowadzi się bezbożnie, nie po żydowsku, lecz jeszcze zmusza innych Żydów do pracy w sobotę.

* * *

Tymczasem dorosły córki doktora Leo. Oprócz rzadkiej urody odznaczały się talentem muzycznym.

Salon doktora Leo ożywił się wówczas znacznie. Arystokracya nie bywała nadal w tym „żydowskim" salonie. Natomiast stałymi gośćmi, oprócz bogatych finansistów żydowskich, byli wykształceni frankiści, którzy zajmowali wówczas wysokie stanowiska rządowe i odgrywali wielką rolę w życiu ekonomicznym kraju.

Leopold Kronenberg dzięki wzrostowi swego majątku stawał się coraz bardziej szanowanym w mieście, szczególnie w sferach bankierskich i przemysłowych. Zaczął również, jak inni bogaci Żydzi bywać w salonie doktora Leo, gdzie chętnie go przyjmowano.

(C. d. n.)

to tylko poto, aby stwierdzić, że przesilenie ma u nas przebieg bardzo łagodny (nawet za łagodny!) i że... wszystko będzie dobrze. Narazie p. Grabski pokazał tylko, że potrafi bardzo sprawnie wyciskać z obywateli każdy grosz, w imię hasła utrzymania waluty za wszelką cenę. Bagatelizowanie kardynalnych spraw ekonomicznych zaczyna się srogo mścić grożąc bytowi państwa i mimowoli nasuwa się pytanie, cóż z tego, iż zcześnie choroba, kiedy zginie i sam chory?!

— — — — — — — — — — —

Podczas gdy w przemyśle burza wisi w powietrzu, w handlu panuje cisza i spokój. Przyczynę osłabienia tendencyi w ub. tygodniu należy upatrywać w tem, iż prowincya, która jest głównym odbiorcą łódzkim, odczuwa silniej niż poprzednio brak gotówki, gdyż wykupuje wprawdzie nie weksle, ale zaliczenia pocztowe i ekspedytorskie z ub. tygodni, za któremi dokonano lwią część tranzakcyi. Przytem nielicznych odbiorców odstraszają wyśrubowane ceny, spowodowane kilkakrotnem podwyższaniem cennika przez przemysłowców. Wreszcie nie bez znaczenia są zbliżające się święta żydowskie, które u drobniejszych kupców absorbuje tak znaczne stosunkowo ilości gotówki, iż jestto powodem do wzdragania przed uwięzieniem jej w towarach zwłaszcza, iż większych zakupów artykułów zimowych spodziewać się można dopiero późną jesienią. Wobec tego mało jest szans, aby ruch w handlu wzmógł jeszcze przed świętami

Co się tyczy poszczególnych brnaż, to w wełnianej panuje nadal martwota, a nieznaczny popyt ogranicza się do towarów najlepszych gatunków. Jedynie tanie towary białostockie cieszą się wielkim popytem, gdyż kupują je krawcy na wyrób gotowych ubrań. Jest to typowa tandeta, wcale nie droga i na wygląd nie zła. Z chustek wełnianych lżejsze znajdują zbyt, natomiast ciężkie zimowe, wcale narazie nie idą. Z towarów półwełnianych cieszą się popytem, sukno gwardyjskie (gardetuch), kupowane chętnie przez chłopów, oraz Toulony. Lepiej jest w branży wełnianej, w której spieniężenie towaru jest daleko łatwiejsze. W białych towarach, których brak mniej niż w ub. tygodniu daje się odczuwać, tranzakcye rzadko dochodzą do skutku, wskutek rażącej różnicy pomiędzy cenami żądanemi i ofiarowanemi.

Weksel nadal jest wyeliminowany z obrotów, co przyczynia się do ograniczeń tranzakcyi. Drobni kupcy żądają kredytu długoterminowego, co oczywiście nie jest do przyjęcia, ze strony sprzedawcy, wobec czego sprzedaż odbywa się jedynie za gotówkę, lub za zaliczeniem. Co się tyczy horoskopów na przyszłość nie są one pomyślne zarówno z powodu braku gotówki i nieoperowania wekslem jak i częstych wahań cen, które ostatnio w niektórych towarach wzrosły dość znacznie, co skłania hurtowników do zajęcia stanowiska wyczekującego.

W tych ciężkich czasach, kiedy każdy aktualny artykuł nastrojony jest na nutę pessymistyczną przyjemnie jest napisać choć raz o tych, którzy na ogólnym zastoju coś zyskali bez szkody dla ogółu. Do tych nielicznych wybrańców losu należą żydowscy tkacze ręczni, których warsztaty ostatnio ruszyły. Spowodowane jest to żądaniem właścicieli fabryk zarobkowych wysokich cen za przerobienie surowca. Teraz, kiedy każdy procent odgrywa wielką rolę w kalkulacyi, a fabrykacya odbywa się na małą skalę, drobni przemysłowcy dają przędzę do przerobienia tkaczom ręcznym, którzy wykonują to o wiele taniej. Szkoda, że niemożliwem jest stworzenie ręcznych przędzalń i wykończalń, wtedy można byłoby pouczyć właścicieli tych instytucyi, iż zdzierstwa w stosunku do drobnego przemysłu w tak ciężkich czasach uprawiać nie można.

M. W-r.

Rozwój kolonizacyi żydowskiej w Palestynie.

Z Jerozolimy nadesłał Żyd. Fundusz Narodowy następujący telegram z dnia 25 sierpnia: Dokonano kupna 40 tysięcy dunamów w Emek Izrael. Posiadłość żydowska wzrosła dzięki temu do 150,000 dunamów. Materyalna współpraca narodu żydowskiego w wykonaniu naszego zadania, zmierzającego do wykupna ziemi jest nieodzownie potrzebna.

Po długich rokowaniach udało się Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu zakupić od niemieckich kolonistów z Neudorfu 500 dunamów ziemi na południu od Hajfy. Przed 5-cioma laty powstała na tym obszarze na brzegu morza tzw. „Kwucat Tire", która wydzierżawiła ziemię, zorganizowała całe gospodarstwo tak, że ostatnio pracowała już bez deficytu. Jednak rozbudowa osiedla była utrudniona, gdyż ziemia pozostawała w rękach obcych. Obecnie kiedy grunt przeszedł na własność Żydowskiego Funduszu Narodowego, po zakupieniu domów, spichlerzy i innych zabudowań, Tire znajduje się na najlepszej drodze rozwoju.

—o§o—

Pracująca Palestyna.

Berlin. (ŻAT.) W dniach 20 i 21 września odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu pracującej Palestyny, na którem ustali się plan pracy na najbliższy rok. W posiedzeniu wezmą udział wszystkie robotnicze frakcye syonistyczne.

Żydowsko-ukraińskie archiwum w Jerozolimie

Jerozolima. (ŻAT.) Archiwum stworzone w czasie rządu Kiereńskiego przez żydowską Radę Narodową na Ukrainie przeniesiono do Palestyny i oddano Żydowskiej Bibliotece Narodowej. Archiwum to zawiera ważne dokumenty związane z działalnością żydowskich instytucyi autonomicznych oraz dokumenty o pogromach, które miały miejsce na Ukrainie w roku 1918.

Akcya na Keren Hajessod w Kanadzie.

„New Palestine" donosi, że dr. Szmarjahu Lewin udaje się w październiku do Kanady, by wziąć udział w akcyi na rzecz Keren Hajessod.

Szkolnictwo hebrajskie w Gruzyi

Ryga. (ŻAT.) Działacze żydowscy, którzy przybyli z Gruzyi donoszą, że w Gruzyi istnieje legalne szkolnictwo z językiem wykładowym hebrajskim. Władze postawiły za warunek, by do szkół tych uczęszczały tylko dzieci Żydów gruzińskich. Natomiast Żydzi europejscy mogą zakładać szkoły tylko z językiem wykładowym żydowskim. To stanowisko władz tłómaczy się tem, że język żydowski jest zupełnie obcy Żydom gruzińskim, podczas gdy posługują się oni językiem hebrajskim. W Gruzyi istnieje organizacya hebrajska oświatowa „Tarbut".

Międzynarodówka antysemicka.

Budapeszt. (ŻAT.) Znany antysemita węgierski Gömbös powiedział pewnemu dziennikarzowi co następuje: „Podobnie jak socyaliści mają swoją międzynarodówkę, tak samo my radykałowie prawicowi posiadamy swoją międzynarodową organizacyę i mogę stwierdzić, że Hackenkreuzlerzy węgierscy utrzymują ścisłe stosunki z ich towarzyszami niemieckimi.

Interwencya rządu polskiego w sprawie traktowania Żydów polskich na Węgrzech

Wobec okrutnego i nieludzkiego postępowania władz węgierskich w stosunku do Żydów—obywateli polskich, przebywających na Węgrzech, przedstawicielstwo polskie na Węgrzech niejednokrotnie interweniowało u rządu budapeszteńskiego, ale zawsze bezskutecznie.

W ostatnich czasach, jak donosi „Wiener Morgenzeitung" ze strony polskiej podjęto już energiczne kroki celem położenia kresu praktykom węgierskim w stosunku do Żydów obywateli polskich.

Ta postawa rządu polskiego groziła nawet oziębieniem stosunków polsko- węgierskich, wobec czego rząd węgierski postanowił przychylić się do propozycyi polskiej, aby sprawa położenia Żydów polskich na Węgrzech załatwiona została ogólnie, a nie jednostkowo, jak to dotychczas miało miejsce gdyż w każdym poszczególnym wypadku prześladowań Żydów polskich władze konsularne polskie interweniowały. W tym celu powoła się do życia specyalną komisyę polsko- węgierską, która zbierze się pierwszy raz w tych dniach. Delegacya polska przedstawić ma plan swój, który już został opracowany.

Z Bagateli.

Pożegnalna premiera sympatycznych gości z Warszawy stała pod znakiem — miłości. Znikła gdzieś tak pożądana satyra polityczna, pożądana tylko o tyle, o ile jest aktualną, a na scenie rozpanoszyła się ku ogólnemu gaudium wszystkich kapryśna, lekka, miejscami swywolna, a zawsze miła piosenka — o kobiecie. Mężczyźni uśmiechali się pobłażliwie, a na tym uśmiechu kołysał się lekki tryumf świadomego swych praw i swego znaczenia zdobywcy — na chwilę, w takt skocznych melodyi nawet i śledziennicy byli Don Juanami — a kobiety z zapamiętałą zaciekłością biły głośno brawo, kwitując tem wszelkie złośliwe wycieczki pod ich skierowane adresem. A im piosenka była „wolniejszą", mniej dwuznaczną, a całkiem jedno-znaczną — tem kobiety więcej się cieszyły.

I tak po kolei przekomarzali się z publicznością pp. Windheim, któremu nie zbrzydły jeszcze banany — nie bardzo zresztą dowcipny konferencyer — Latajner, występujący tym razem jako „muzykolog" z Kalisza, Jastrzębiec, dociekający pięciu etapów miłości, oraz miły, sympatyczny wielce „balladziarz" Rentgen, którego publiczność formalnie zamęczyła, zmuszając go ciągle do naddatków. W sentymentalny ton uderzyła p. Rogińska, która tym razem kochała się w „cudnych oczach", a przerwy wypełniali p. Koszutski i p. Reńska pięknymi tańcami. Na zakończenie odegrali artyści z „Qui pro Quo" sketch pt. „U Dra Steinacha w gabinecie" przyczem można było skonstatować, że p. Lateiner-Lawiński jest wcale dobrym charakterystycznym komikiem. Kto wie, czy nie uzyskamy w tym miłym „wesołku" dobrego aktora, gdy mu się wreszcie znudzi monotonia kabaretowych piosenek. A o jego talencie aktorskim mówią nawet jego pocieszne prelekcye.

Moassi.

—o§o—

Z ekranu.

Reduta. „Chłopi" Reymonta — na ekranie.

Film ten, jeden z pierwszych polskich — pierwociny polskiej dziesiątej muzy — choć skromny pod względem technicznym — zasługuje jednak na baczną uwagę każdego miłośnika Kina" czytamy w programie.

I słusznie, bo film ten wskazuje odrazu jakiemi drogami zamierzała kroczyć polska dziesiąta muza. Zamierzała ona karmić szerokie masy widzów „literaturą". Fakt, że wszystkie role zostały odegrane przez zawodowych aktorów teatralnych świadczy jeszcze o tem, że pragnęła ona jaknajbardziej upodobnić się do swojej starszej siostrzycy — Melpomeny.

„Pierwociny" — zatem „polskie dziesiątej muzy" lawirowały między teatrem a literaturą, prawdopodobnie z braku inwencyi samoistnie — twórczej, z braku poczucia kinowości. Toteż „Chłopi" ze srebrnego ekranu, w których Macieja gra „sam" Frenkiel, Antka — Rydzewski, Jagusię zaś — Marya Merita (?), „Chłopi", których reżyserya pochodzi z „teatralnych" rąk Kamińskiego, mogą być bardzo miłe dla oka, zajmować widza przez całe sześć aktów, ale prawdziwego „miłośnika kina", zadowolić mogą tylko do pewnego stopnia. A „Chłopi" zadowolnić mogłyby w zupełności, gdyby reżyserya spoczywała w rękach człowieka „od kina", mającego zmysł dla rytmizacyi poszczególnych obrazów — zwłaszcza dla scen masowych.

Fakt, że było kilka obrazów takich, zdaje się być przypadkowym. Wszyscy aktorzy zdawali się pilnie, bardzo pilnie indywidualizować swoje role przy pomocy mimiki niesłyhanie bogatej, zwłaszcza że Macieja i Antka (Hanka jednak wogóle nie była chłopką; robiła raczej wrażenie inteligentnej panny miastowej, która — ogarnięta tak modną niegdyś chłopomanią — przebrała się „na chłopsko"!) Ta zbytnia indywidualizacya ról na ekranie, gdzie każdy aktor powinien się raczej czuć organiczną cząstką całego obrazu, całego — że się tak wyrażę — zespołu plastycznego, sprawia, że nieraz widz ma wrażenie, że znajduje się przed deskami teatralnemi.

Nie zaprzeczając wartości filmu tego, pouczającej i popularyzującej powieść Reymonta (filmy takie — zdaje się — mają otwartą perspektywę powodzenia już dzisiaj) nie można jednak bez zastrzeżeń zgodzić się na jej ujęcie. Ludzie ekranu nie powinni jednak z „Chłopów" zrezygnować: niechaj się dostaną w powołane ręce — a ujrzymy bezsprzecznie arcydzieło kinowe.

Na pełne uznanie zasługują natomiast piękne zdjęcia z wsi polskiej.

Pierwotny zwyczaj zapoznawania widzów z aktorami, aczkolwiek dzisiaj wytrugowany, jest o tyle korzystny, aż czyni zbędnemi dużo napisów objaśniających.

I. D.

Hitler mówi...

Znany przywódca niemieckich socyalistów narodowych oświadczył wobec swego towarzysza, który odwiedził go w więzieniu, co następuje: „Prawdą jest, że zmieniłem mój pogląd na metodę walki z żydostwem. Doszedłem do przekonania, że dotychczasowa była za łagodna. Podczas opracowania mojej książki doszedłem do przekonania, że w przyszłości należy użyć jak najostrzejszych środków, by osiągnąć cel. Jestem obecnie przekonany, że jest to kwestyą życiową, nietylko dla naszego narodu, ale dla wszystkich narodów. Albowiem Judea jest zarazą świata".

Ohydna zbrodnia Ku-Klux-Klanu

Nowy Jork (ŻAT.) Wybory prezydenta jeszcze się nie rozpoczęły, a agitacya staje się z dnia na dzień namiętniejszą. Szczególnie ohydne formy przybiera agitacya Ku Klux Klanu, który jak wiadomo wypisał na swym sztandarze hasła walki z żydami, katolikami i innemi obcemi rasami. W stanie Illinois zdarzył się następujący wypadek: Mechanik Aron Frank wezwany został przez pewnego szofera do naprawy zepsutego automobilu. Gdy Frank nachylił się, by oglądnąć mechanizm auta, schwytało go kilku zbirów, którzy wciągnęli go do auta, podarli na nim ubranie, a na piersi wypalili znak Ku—Klux—Klann.

Kompromitacya Jewsekcyi.

Ryga. (ŻAT.) W kierowniczych kołach rosyjskiej partyi komunistycznej daje się odczuwać silne niezadowolenie z rezultatów pracy Jewsekcyi. Koła te zarzucają, że finansom udzielanym Jewsekcyi nie odpowiadają wyniki pracy. Przedstawiciel ŻATu w Rydze dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że po 13 zjeździe partyi komunistycznej zwrócił się Zinowiew do przywódców Jewsekcyi z zapytaniem, co właściwie zdziałała Jewsekcya w ciągu swego istnienia, przyczem zwrócił uwagę na ożywioną działalność komunistów gruzińskich. Jewsekcya odpowiada, że zajmuje się urzeczywistnieniem planu kolonizacyi żydowskiej na Krymie.

Prześladowanie akademików żyd. w Rumunii

Bukareszt. (ŻAT.) Konsul czesko słowacki w Gałaczu odmówił udzielenia wiz studentom żydowskim z Besarabii, którzy studyują na wszechnicach czeskosłowackich. Obecnie okazuje się, że przyczyną tej odmowy jest fakt, iż w czasie konferencyi rosyjsko rumuńskiej we Wiedniu ogłosiła grupa studentów w Besarabii protest przeciw prześladowaniom żydowskiej młodzieży akademickiej na uniwersytetach rumuńskich. Studenci żydowscy z Besarabii zwrócili się przeto do ministerstwa spraw zagranicznych w Pradze.

Zagadka życia na Marsie ma być rozwiązana?

Przedstawiciel dziennika „Il. Mondo" zwrócił się do dyrektora rzymskiego obserwatoryum astronomicznego, prof. Armellini z prośbą o naukowe wyjaśnienia oraz o wyrażenie jego własnej opinii w aktualnej sprawie problemu Marsa. Włoski profesor zakomunikował, że, korzystając z pomyślnego okresu „opozycyi" marsowej obserwatoryum rzymskie przeszło do porządku dziennego nad wszelkiemi fantastycznemi nadziejami i aspiracyami poświęciło się przedewszystkiem skromnym badaniom nad zjawiskami refleksów atmosfery Marsa, przedewszystkiem nad refleksami lądów i mórz tej planety. Poczyniono obserwacye fotometryczne, które, zdaniem profesora, pozwalają na wysnucie bardzo ciekawych, może ostatecznie rewelacyjnych wniosków, co do zagadnienia życia na Marsie. Wnioski te profesor Armellini streszcza tymczasem w formie następującej hipotezy.

„Mars — mówi włoski badacz — prawdopodobnie był zamieszkały w bardzo odległych czasach, obecnie zaś przedstawia tylko pozostałości w formie życia wegetatywnego. Innemi słowy, Mars jest obrazem tego, czem będzie ziemia po upływie milionów lat, w ciągu których atmosfera zostanie niezmiernie rozrzedzona i morza w znacznej części wyschnięte. Pod tym względem Mars jest doskonałem przeciwstawieniem Wenus, która reprezentuje to, czem ziemia była przed milionami lat, w epoce węglowej, gdy cała powierzchnia ziemska pokryta była gigantycznemi lasami, z których zrodził się dzisiejszy węgiel kamienny. Wówczas atmosfera ziemska była pełna pary wodnej i kwasu węglanego i taką właśnie, jak spektroskopia wykazuje, jest obecna atmosfera Wenus. Konkludując, rzec można, że posiadamy w systemie planetarnym świat młody. Wenus, świat zgrzybiały, Mars, oraz świat całkiem martwy, księżyc".

Jednocześnie z powyższemi wyjaśnieniami włoskiemi, na łamach prasy wiedeńskiej austryacki astronom prof. Fryderyk Oppenheim wystąpił z deklaracyami w sprawie słynnych sygnałów, które słyszał prof. Low w dniu 23 bm. Deklaracye te stanowią w pewnym względzie ciekawe uzupełnienie włoskiej hypotezy. Prof. Oppenheim wyklucza mianowicie z całą stanowczością możliwość ewentualnych sygnałów radiowych aparatów na Marsie. Najprawdopodobniej były to perturbacye spowodowane przez atmosferyczną elektryczność. W najlepszym razie pochodzić one mogły od burzy, jaka mogła wówczas mieć miejsce na Marsie.

* *

W obserwatoryum paryskiem obserwował Marsa dyrektor tego obserwatoryum, Bigourdan, w towarzystwie licznych studentów astronomii. Wszyscy oni widzieli białą plamę śnieżną na południowym biegunie planety, tak samo, jak widział ją Malardi w 1719 r., jest to jednak zjawisko już tak znane, że nie ogłoszono żadnego komunikatu urzędowego.

Obserwatoryum astronomiczne w Greenwich ogłasza:

„Planeta Mars obserwowana była w ciągu kilku minut w piątek w nocy. Widać było czapkę śnieżną na biegunie południowym i kilka szczegółów, ale nic nadzwyczajnego. Warunki obserwacyi nie były dobre".

Z obserwatoryów amerykańskich nadchodzą wiadomości takie same. Dr. Leon Campbell, astronom obserwatoryum uniwersytetu Harwarda, powiada: „Mars nie znajduje się dość blisko i prawdopodobnie nigdy nie będzie znajdował się bliżej, dopóki panują obecne prawa wszechświata, aby można było dowiedzieć się coś stanowczego o nim. Daleko prawdopodobniejsze jest to, że życie tam nie istnieje, niż to, że istnieje".

Co się tyczy najbardziej interesującej wszystkich sprawy komunikacyi z Marsem, to niektórzy operatorzy stacyi radiotelegraficznych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie twierdzą, jakoby słyszeli sygnały, brzmiące mniej więcej: „Zipp, zop", a nie mogące pochodzić z żadnej ze stacyi ziemskich.

Na to odpowiadają znawcy radiotelegrafii, że w takim razie marsyanie musieliby używać szczególnego rodzaju fal, inne bowiem stacye świata, jak np. na wieży Eifla w Paryżu nic nie słyszały, a pracowały normalnie, astronom zaś kanadyjski prof. Eddington, wręcz oświadcza, że wszelkie usiłowania skomunikowania się z Marsem są nonsensem.

MIGAWKI.

„Kurkiewy" Boya a analiza duszy p. Mikulskiego.

Boy miał wspaniały pomysł. Niebezpiecznie mądry ten kpiarz umie drwić w „żywe" oczy z wszelkiej nadętej powagi każdego pseudo-uczonego, a robi to z miną niewiniątka, umywając ręce i udając, że jego to właściwie nic nie obchodzi. „Spłatanie w jeden bukiecik żartu i rzeczy seryo było zawsze moją pasyą" — w ten sposób charakteryzuje sam Boy swoją zręczną, pełną zasadzek taktykę, by dostać w pułapkę swego bajecznego humoru grubą, groźnie pomrukującą i ogonem naukowości wywijającą zwierzynę.

Obecnie ten zapalony myśliwy dostał w pułapkę wspaniały okaz — niedźwiedzia z wileńskiego matecznika — uniwersytetu. Oto Boy zabawił się w conferenciera na temat psycho- analizy Freuda. Zgasił więc lampę, usunął się w kąt, a na widowni występuje coraz inny pan i wygłasza swoją pięciominutową prelekcyę na temat freudyzmu. Nie dziwota więc, że za najbardziej powołanych uważają się psychiatrzy, którzy na zachodzie znajdują się w pozycyi obronnej i niejeden atak ze strony prasy i publicystyki muszą znosić. Bo nietylko „wróżbita" i prorok Dr. M. Kemmerich piszą gromkowe filozoficzne książki przeciw psychiatryi i psychiatrom, lecz ostrzeliwują ich z lekkich, ruchliwych i wciąż pozycyę zmieniających dział dowcipu i satyry rozmaici komedyo- pisarze i fejletoniści francuscy. Ale na Zachodzie w świecie naukowym nikomu nawet nie wpadło na myśl, przesunąć punkt ciężkości dyskusyi na teren polemiki — o żydowskie pochodzenie Freuda. Zasługę pod tym względem przypisać sobie może niezgrabny niedźwiedź z uniwersyteckiego matecznika w Wilnie pan prof. Antoni Mikulski.

Pan ten jeszcze w r. 1912 zainicyował kampanię obronną przeciwko inwazyi freudyzmu na Polskę. Oto nikt w Polsce nie odważył się „wykrztusić" tej prawdy, że „psychoanalize rozpowszechniają nie Niemcy, Anglicy, Włosi lub Węgrzy lecz przede wszystkiem Żydzi". Pan profesor ma nawet gotową już odrazu formułę: stary testament jest prze pełniony seksualizmem. Rozumie się, że pan profesor zapewnia przytem uroczyście, że nie jest antysemitą, które to zapewnienie stało się w ostatnich czasach u nas bardzo modnem. Każdy pierwszy lepszy drań wylewa na nas całe kubły pomyj, ale głośno przytem krzyczy, że nie jest antysemitą.

Pomijam naukowe wywody pana profesora, który dostał już swoje cięgi od dr G. Bychowskiego i pedagoga M. Staniewskiego, ale chcę się zatrzymać na rzekomym seksualizmie starego testamentu, który pan profesor zna gruntowniej niż psychiatryę. „Wszelkie zboczenia, incesty itd. są tam na porządku dziennym" — pisze wileński rywal Wellhausena i innych badaczy pisma świętego. Ale cóż pan profesor powie o Olimpie? Możeby raczył zaglądnąć do Iliady lub chociażby do Odyssei, tak ślicznie literaturze polskiej przyswajanej przez „Żyda" Wittlina. (Być może, dlatego Wittlin tyle łat swego życia poświęcił tłumaczeniu Odyssei!) A zwłaszcza niech sobie przeczyta, jak okrutny Hefajstos skuł w łożnicy swej małżeńskiej boskiego Aresa z różano-palcą Afrodytą! Czyż trzeba wspomnieć o miłosnych wycieczkach gromowładnego Zeusa lubującego się ku zazdrości swej prawnej małżonki Hery w śmiertelnych córach Grecyi! A Walhalla germańska czyż jest wolna od zbrodni i incestów?

A wszystko to jest prawdą, ale trzeba było pognębić Freuda, ponieważ jest Żydem, dlatego ów skromny profesor gromy na biblię. Nikomu nie daruje, nawet prababce naszej Sarze nie przepuści. Ale p. Mikulski nie jest antysemitą. Cóżby dopiero wypisywał, gdyby był antysemitą?

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

DELEGACYA ŻYD. NA KONGRESIE DLA ZWALCZANIA HANDLU ŻYWYM TOWAREM. Związek kobiet żydowskich w Niemczech wysyła dwie delegatki na międzynarodowy kongres dla zwalczania handlu żywym towarem, który odbędzie się w dniach od 16—20 września. Delegacya żydowska przedłoży kongresowi specyalne wnioski.

UCHODŹCY ŻYD. Z UKRAINY W KANADZIE. Przed kilkoma miesiącami zezwolił rząd Kanady na wpuszczenie do kraju 6000 żydowskich uchodźców, którzy znajdują się w Rumunii. Żydzi ukraińscy i żydostwo kanadyjskie zajęło się zebraniem funduszów, celem umożliwienia uchodźcom znalezienia pracy.

Losy protestu Rady m. Krakowa przeciw jej rozwiązaniu

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych rozpatrzyło już rekurs krakowskiej Rady miejskiej, wniesiony z powodu jej rozwiązania. Decyzya nie została jeszcze powziętą, gdyż ministerstwo ma zażądać dodatkowych wyjaśnień ze strony województwa krakowskiego. W tym celu protest Rady zostanie niebawem przekazany województwu do uzupełnienia.

Kompetencye wojskowych komisyi przeglądowych.

Ponieważ komendanci poszczególnych PKU. poddają przeglądowi w komisyach poborowych wszystkich bez wyjątku szeregowych i uznanych przez komisyę rewizyjną za czasowo niezdolnych do służby (Kat. B), władze wojskowe wyjaśniają, że komisye przeglądowe ustanawiane są tylko dla wydania orzeczeń odnośnie do popisowych stających do poboru. Z chwilą wydania przez komisyę przeglądową decyzyi o przyjęciu popisowego do wojska stałego, staje się on rekrutem w dyspozycyi władz wojskowych i nie podlega już zasadniczo kompetencyi komisyi przeglądowej. O ile w oddziale szeregowy okaże się niezdolny i na skutek orzeczenia komisyi rewizyjnej zostaje uznany za czasowo niezdolnego i urlopowany na pewien okres czasu, powinien po upływie określonego terminu stanąć ponownie przed komisyą rewizyjną, a nie przeglądową. Natomiast jeśli niezdolność do służby wojskowej zostanie stwierdzona w czasie bezpośrednio następującym po wcieleniu rekruta do szeregów, ustanawia się skrócony tryb postępowania przy zwalnianiu rekrutów z oddziału. Według oświadczenia szefa depart. VIII. sanitarnego, nowe przepisy rewizyjne już zostały opracowane i będą w najbliższym czasie ogłoszone.

KRONIKA.

Kraków, 3 września

— WICEPREZYDENT MIASTA Dr WIELGUS wrócił z urlopu i objął w dniu wczorajszym urzędowanie.

— WOJSKOWA MISYA TURECKA W KRAKOWIE. Dziś o godzinie 3 min, 20 po poł. przybędzie do Krakowa wojskowa misya turecka, w skład której wchodzą: generał Nadzi-pasza, pułkownik Kemal-bej, ppułkownik Dzemil-bej, ppułkownik Neuf-bej, major. Chemsedinne-bej major Fuad-bej i oficer łącznikowy por dr Łychowski. Po przywitaniu na dworcu kolejowym przez władze wojskowe i cywilne, misya zwiedzi zabytki Krakowa. Po dwudniowym pobycie w Krakowie misya wyjedzie do Katowic, celem zwiedzenia zakładów przemysłowych na G. Śląsku, poczem uda się samochodami do Zakopanego.

— WYSTAWA LEGIONÓW POLSKICH pod protektoratem marszałka Józefa Piłsudskiego otwarta zostanie w dniu 7 września br. w salach Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie. Członkami honorowymi wystawy są: minister spraw wojskowych gen. dyw. Wł. Sikorski, b. minister spraw wojskowych gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski, gen. broni Zygmunt Zieliński, biskup ks. dr Władysław Bandurski, wiceprez. m. Krakowa inż. Karol Rolle, prof. Uniw. Jag. dr Jerzy Mycielski. Wystawa obejmuje dzieła sztuki i pamiątki legionowe ze zbiorów komendanta Piłsudskiego, Muzeum Narodowego w Krakowie, archiwum aktów dawnych m. Krakowa, Krakowskiej Ski Wydawniczej, prof. U. J. dra J. Mycielskiego, oraz innych zbiorów prywatnych. Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się w niedzielę 7 września br., o godzinie 12-tej.

— WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W KRAKOWIE. Wczoraj odbyło się w województwie krakowskiem posiedzenie komisyi dla badania zmian kosztów utrzymania, na którem ustalono, że drożyzna w miesiącu lipcu wzrosła w Krakowie o 5.96 procent. Ustalenie wzrostu drożyzny w miesiącu sierpniu nastąpi na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, tj. 3 bm.

— KOMISYA CENNIKOWA. W piątek dnia 5-go bm. odbędzie się posiedzenie miejskiej komisyi cennikowej, na którem rozpatrywane będą nowe żądania piekarzy i rzeźników.

— DEKLARACYE DO PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI. Magistrat wzywa właścicieli realności, którzy nie złożyli dotąd deklaracyi do wymiaru państwowego podatku od nieruchomości, aby deklaracye te wnieśli w wydziale II a magistratu (plac WW. Świętych L. 6 II p.) w terminie nieprzekraczalnym do 6-go września br. w przeciwnym bowiem razie podatek od dotyczących nieruchomości zostanie wymierzony na podstawie dat urzędowych na koszt i ryzyko opieszałych. Niezależnie od tego w razie opóźnienia wymiaru z winy właścicieli realności poza termin płatności ponosić oni będą obowiązek płacenia odsetek zwłoki w wysokości 4 procent miesięcznie.

— STAN ZDROWOTNY W KRAKOWIE uległ w ostatnim miesiącu pogorszeniu. Miejski Urząd zdrowia ogłosił statystykę, według której w ostatnich dziesięciu dniach zapadło na szkarlatynę 4 osoby (jeden wypadek śmiertelny), na tyfus 4 osoby, na czerwonkę 7, w tem 3 śmiertelne.

— CZAS NAPRAWIĆ III-ci MOST! W związku z zamknięciem starego mostu podgórskiego dla komunikacyi kołowej cały ruch między Krakowem a Podgórzem skoncentrował się na moście III-cim. Niestety jezdnia tego mostu jest tak zniszczona, że niemal codziennie zdarzają się wypadki połamania kół, uszkodzone wozy towarowe tamują komunikacyę. Najwyższy czas, by władze przystąpiły do naprawy mostu, gdyż w razie dalszego tolerowania obecnego stanu rzeczy, most ten stanie się wkrótce niezdatnym do użytku.

— WCZORAJSZY TARG był bardzo ożywiony. Zwieziono bardzo wiele jarzyn, których cena uległa dalszej zniżce. Za 1 kg ziemniaków płacono 12 groszy, cebuli 24—25, marchwi 12—15, za kopę kapusty białej 6—10 zł, kapusty włoskiej 8—9 zł, ogórków 1—2'50 zł, za główkę sałaty 10—20 gr, 1 kg fasoli żółtej 40—60 gr, 1 litr bobu 6 groszy. Nabiał: 1 litr mleka zbieranego 15—20 gr, niezbieranego 25—30 gr, kwaśnego 15—20 gr, śmietany słodkiej 40—45 gr, kwaśnej 1'60—2 zł, 1 kg masła 3'50—4 zł, sera 80—90 gr, jaja 9—10 gr za sztukę. Drób: kura 3—6 zł, para kurcząt 2'50—5'50 zł, kaczka 2—4 zł, gęś 4—6 zł.

— EPIDEMIA SAMOBÓJSTW. W dniu wczorajszym kronika pogotowia ratunkowego notowała trzy wypadki samobójstwa, popełnionego przez kobiety. I tak pani S. K., lat 24, przy ul. Filipa, zażyła w zamiarze samobójczym większą dozę jodyny. Przewieziono ją do szpitala w bardzo ciężkim stanie. Popołudniu przywieziono na stacyę pogotowia 29-letnią E. W., która również w samobójczym zamiarze napiła się jodyny. Po przepłukaniu żołądka oddano ją opiece domowej. Wreszcie wezwano pogotowie na ul. Pędzichów, gdzie 18-letnia I. J. wystrzałem z rewolweru usiłowała odebrać sobie życie i raniła się w okolicę serca. W bardzo groźnym stanie odwieziono ją na oddział chirurgiczny św. Łazarza.

— OBFITY POŁÓW. Ubiegłej nocy organa policyi krakowskiej przeprowadziły w całem mieście obławę za podejrzanemi osobami. W rezultacie obławy doprowadzono na komisaryaty 42 osoby za włóczęgostwo, nierząd, opilstwo i awantury uliczne. Ponadto wystosowano 91 doniesień karno-sądowych i administracyjnych za drobniejsze przestępstwa.

— NA ŚLADACH SZAJKI WŁAMYWACZY. Jak się dowiadujemy, organa policyi wpadły ostatnio na ślad szajki włamywaczy, która grasowała na terenie Krakowa i dokonała kilku włamań. Herszta tej szajki osadzono już w areszcie.

— WŁAMANIE NA PODGÓRZU. Do policyi doniesiono że onegdajszej nocy dostali się niewyśledzeni sprawcy do mieszkania p. Jakóba Rosena przy ul. Krasickiego l. 11 w Podgórzu i skradli znaczną ilość garderoby męskiej i damskiej wartości ponad 1 tysiąca złotych. Sprawcy weszli do mieszkania przez okno, w którem wybili szybę. Dochodzenia w toku.

— MŁODOCIANY ZŁODZIEJ. W ręce policyi wpadł Józef Wadowski (lat 15), który przed kilku dniami skradł na szkodę p. Maryi Kubem, zamieszkałej przy ul. Zagrod. l. 6 biżuteryę znacznej wartości.

— AUTA SZALEJĄ. Wczoraj na ul. Dunajewskiego najechał szofer Franciszek Czop (lat 31), autem nr Kr 4661 na 9-letniego Kazimierza Tarnawskiego. Ciężko potłuczonego chłopca opatrzyło pogotowie ratunkowe. Policya wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. „Zaczarowane koło" Rydla, nie przestaje ściągać codziennie nader licznych widzów. W dzisiejszym przedstawieniu, które jest 75 z rzędu od premiery w r. 1899 i jutrzejszem, rolę młynarki odegra p. Buczyńska, Maciusia grywać będzie naprzemian z p. Zawistowskim p. Sokolska, drwala grywają naprzemian p. Szymborski i p. Miarczyński. W niedzielę odbędzie się pierwsza w tym sezonie przedstawienie popołudniowe. Wybrano na nie „Kościuszkę pod Racławicami", którego wznowienie preliminowane było pierwotnie na Błoniach, jednakże ze względu na zajęcie boiska „Wisły" na inne cele, przeniesiono je do teatru. Premiera wieczoru egzotycznego, złożonego z „Biura pocztowego" i „Kagekijo", odbędzie się we wtorek 9 bm.

— TEATR BAGATELA. Dziś i jutro nieodwołalnie dwa przedstawienia z udziałem pp. Rogińskiej, Reńskiej, Jastrzębca, Koszluskiego, Latajnera Lawińskiego. Rentgena i Windheima w ostatniej premierze „W gabinecie dr Steinacha". W ciągu niespełna trzech tygodni znakomici goście warszawscy dowiedli naprawdę, że są artystami wielkiej miary, toteż przypuszczać należy, że na tych ostatnich przedstawieniach sala teatru Bagatela zapełni się do ostatniego miejsca, aby podziękować swym ulubieńcom za kilka chwil miło spędzonych.

Pp. Rogińska, Reńska, Jastrzębiec Latajner Lawiński, Rentgen, Windheim i para baletu pp. Szymbortówna i Wojnar wyjeżdżają na tournee na prowincyę, rozpoczynając występy od Krynicy 4 września poczem jadą do Nowego Sącza, Jarosławia, Rzeszowa, Przemyśla i Tarnowa.

— NOWY SEZON W BAGATELI. W sobotę 6 września inauguracyą sezonu 1924—1925, a odegraną zostanie w doborowej obsadzie arcywesoła komedya M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

Abonament premierowy odbierać można w dalszym ciągu w kancelaryi teatru codziennie od g. 10—1 i od 5—8 wieczór.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa: „Zaczarowane koło".
Czwartek: „Zaczarowane koło".

BAGATELA

Środa: „W gabinecie dr Steinacha".
Czwartek: „W gabinecie dr Steinacha".

Z KRAJU.

Mord polityczny w Przemyślu.

Przemyśl, 31 sierpnia.

(Kor. wł.) Wczoraj zaszedł tutaj fakt, który wstrząsnął do głęb. całem miastem

Na Władyczu, niedaleko cerkwi w biały dzień, bo o godzinie 3.30 popoł. trzej dotychczas niewiadomi sprawcy dokonali zamachu na osobę Sefroniusza Matwijowa, dyrektora tutejszego ukraińskiego gimnazyum żeńskiego, kładąc go trupem na miejscu dwoma wystrzałami z brauninga.

Bliższych szczegółów wspomnianego mordu nie zdołano dokładnie do tej chwili gdy piszemy te słowa, ustalić. W mieście krążą uporczywe pogłoski, iż mordu tego dokonano na tle wybitnie politycznem.

Okoliczność, że dwaj synowie śp. dyr. Matwijowa niedawno za zgodą ojca wstąpili na uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie stała się

powodem nienawiści — jak nas informują — w stosunku do śp. Matwijowa.

Po dokonaniu sprawcy zbiegli i zniknęli bez śladu. Siedztwo w toku. M. O

ORTODOKSI U WOJEWODY ŁÓDZKIEGO Pos. Mincberg i sen. Mendelson odbyli konferencyę z nowo-mianowanym wojewodą łódzkim p. Garapichem. Onegdaj rewizytował posła Mincberga i senatora Mendelsona wojewoda łódzki p. Garapich. P. wojewoda konferował podobno w rozmaitych sprawach z posłem Mincbergiem i sen. Mendelsonem. Treść narad tych trzymana jest jednak w tajemnicy.

W SPRAWIE JĘZYKA WYKŁADOWEGO DLA NAUKI RELIGII W PANSTW. SZKOŁACH POWSZECHNYCH. Nowowybrane Zarządy gmin żyd. wystąpiły gdzieniegdzie z żądaniem wprowadzenia języka hebrajskiego jako języka wykładowego dla nauki religii w państwowych szkołach powszechnych dla dzieci żydowskich. Ponieważ inspektorowie szkolni temu żądaniu zadość nie czynią, przychodzi do nieporozumień i zatargów. Wobec tego podajemy do wiadomości wszystkich gmin żyd., że Minist. W. R. i O. P. pismem z dnia 23 3 1924 r. nr 3316—I przychyliło się do prośby gminy żyd. w Siedlcach i zezwoliło na wprowadzenie języka hebr. jako języka wykładowego dla nauki religii w państwowych szkołach powszechnych dla dzieci żyd. w Siedlcach.

Wszystkie więc gminy żyd., które chcą wprowadzenia języka hebr. jako języka wykładowego dla nauki religii w państwowych szkołach powszechnych dla dzieci żyd., winny niezwłocznie za pośrednictwem miejscowego inspektora szkolnego zwrócić się z odpowiedniem podaniem do Ministerstwa W. R. i O. P., powołując się w niem na decyzyę Pana Ministra, zawartą w piśmie z dnia 13 3. 1924 nr. 3316—I.

WIELKI POŻAR W ŻÓŁKWI. Wskutek nieostrożności powstał onegdaj o północy w składzie towarów korzennych Emanuela Keifera przy ul. Sobieskiego w Żółkwi pożar, od którego zajęły się sąsiednie budowle mieszkalne i gospodarcze. Mieszkańcy Żółkwi przebywali groźne chwile strachu i niepokoju o los swojego dobytku. Ze wszystkich sąsiednich domów wyniesiono już meble i co cenniejsze mienie. Dzięki ciszy w powietrzu i energii i zapobiegliwości ochotniczej straży pożarnej, pożar ograniczył się na spalonych pieciu domach i budynkach gospodarczych, przy nich położonych. Bez dachu pozostało dziesięć rodzin, zniszczonych przez pożar doszczętnie.

BANDA OPRYSZKÓW W KIELECKIEM. Olbrzymie, gęste lasy w pow. Koneckim sprzyjają rozwojowi bandytyzmu. To też wielu opryszków, którym udało się uciec z więzień, schroniło się w nich, skąd dokonują systematycznych napadów, zwłaszcza w okolicy wsi Bryzgów, Borkowice, Rusiłów, sając się plagą mieszkańców.

W ostatnich dniach zamordowana została przez bandytów młoda dziewczyna. Chłopi boją się zbliżać do tych lasów i stronią od nich. Niedawno ze wsi Bryzgowa uciekło kilku parobków i przyłączyło się do bandy.

Władze zajęły się energicznie zlikwidowaniem bandy, dotychczas jednak nikogo nie schwytano, zapewne ze względu na brak odpowiednich sił policyjnych.

Ze świata.

BADANIE WARTOŚCI SAMOCHODÓW. W Europie kupuje się przeważnie samochody na podstawie opinii, jaką sobie wyrobiły poszczególne fabryki. Jeden ma przekonanie do maszyn angielskich, inny do włoskich. Ten wierzy tylko w Hispano Suize, tamten w Mercedesa. Dla jednego drugiego jest Fiat. — Ten nie uznaje jak Forda, inny twierdzi, że Citroen jest lepszy. W Ameryce obecnie można się przekonać dowodnie, co który wóz naprawdę jest wart. Wystarczy przyjechać do biura sprawdzania wag i miar, aby się przekonać o dobroci maszyny poddanej najściślejszemu egzaminowi. Egzamin polega na tem, że na samochód zakłada się kilkanaście najrozmaitszych aparatów, które się odpowiednio łączy z poszczególnemi częściami maszyny. Podczas jazdy aparaty te zaznaczają automatycznie działalność wszystkich części wozu, szybkość, tarcie, zużywanie benzyny i smaru etc. Niema ani jednej funkcyi zasadniczej maszyny, któraby dokładnie nie została zanotowaną. Po takim egzaminie można dopiero naprawdę wyrobić sobie zdanie o istotnej wartości samochodu.

Przegląd gospodarczy

PRZEMYSŁ

NIEMIECKIE WYSTAWY PRZEMYSŁOWE Wystawa wzorów w Kolonii odbędzie się od 14 do 19 września r. b. Północna wystawa w mieście Kiel (Kielonia) od 21 do 24 września rb, w październiku zaś w między czasie od 5 do 11 odbywać się będzie wielka wystawa frankfurcka. ———

Z PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO. W przemyśle cementowym po ostatnim kryzysie odczuwa się ponowne ożywienie. Wszystkie większe cementownie krajowe podejmują produkcyę. Ceny cementu utrzymują się na dość niskim poziomie. Jedna tylko cementownia „Wiek", jakkolwiek znajdująca się w dobrych warunkach technicznych i materyalnych zapowiedziała zatrzymanie produkcyi od 1-go października Co do przyczyn tego postępowania krążą najrozmaitsze wieści mające charakter spekulacyi giełdowej. Konieczną byłoby rzeczą, aby władze rządowe wniknęły w ten stan rzeczy i zapobiegły zastojowi fabryki.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 2 września

Tendencya dla akcyj słabsza, kursy lekko zniżkowe.

Po giełdzie robiono: Jaworzno grube 26'50, Gazy wschodnie 5—5'25 Nobel 2'25, Len 0'80, Węglówki 0'04, Lokomotywy 0'75—0'72—0'74.

Waluty: Franki francuskie 28.

Dewizy: Londyn 23'20—23'60, N. Jork 5'19 i jedna czwarta do 5'18 i pół, Paryż 28'25—28'50, Praga 15'54—15'60, Szwajcarya 98'10—98, Wiedeń 7'34 i pół do 7'35 i pół.

* * *

Rada giełdowa uchwaliła na posiedzeniu odbytem w dniu 1 bm. przywrócić zebrania giełdowe we środy, począwszy od dnia 10 bm. — Na tymże posiedzeniu uchwalono dopuścić do notowania V. emisyę Ski akc. „Sierszańskie Zakłady Górnicze", II. emisyę Ski akc. „Gazowni w Królewskiej Hucie". Wreszcie uchwalono zmianę zwyczajów giełdowych, a mianowicie skrócono czasokresy (dni pocztowe) dla wypełnienia transakcyi dewizowych.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye 2 IX.	Transakcye 1 IX.
Polski Bank Przem. I-VIII	—	0·63—0·64
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	0·45	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	0·12	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	8·00	8·00
Polskie Tow. handl.	0·58—0·59	0·65—0·62
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	—	1·10
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	—	0·20—0·21
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	14·10—14·25	15·50—14·75
H.Cegielski, Poznań	0·92—0·93	0·99—1·00
Parowozy I-V.	0·52—0·55	0·60—0·58
„Automotor" fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	1·10—1·20	1·30—1·20
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	23·50—24·00	24·50—24·75
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6·75—7·20	7·60—7·50
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	4·05—4·15	4·25—4·15
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	0·61—0·62	0·65—0·63
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·50	0·59—0·58
„Oikos" T. A.	5·00	—
„Strug" Przem. drzewny I.	—	1·20
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	0·14
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	—	1·35—1·30
Fabr. cukru w Chodorowie	8·00—8·10	8·40—8·20
Cukrownia Chybie I.	10·75—11·10	12·00—11·75
A. Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·85—0·91	1·05
Elektr. w Sierszy I-IV	0·30	0·31—0·30
S. W. Niemojowski	0·82—0·92	0·95
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

GIEŁDY KRAJOWE.

Giełda warszawska z dnia 2 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 517½, bony złote 086—087, pożyczka złota 660 milionówka 076 pożyczka dolarowa 250—300.

Czeki Belgia tranz. 2650, Holandya tranz. 201 00 Londyn tranz. 2375, Nowy Jork tranz. 517½, Paryż tranz. 2325 Praga tranz. 1557½ Szwajcarya tranz 9773 Wiedeń tranz. 732½, Włochy tranz. 2310

Warszawa 2 b. m. (PAT.) Giełda. Akcya Podane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 060—059—060 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 780—825, Puls 041—047, Wildt 025—026—025 Cukier Warszawa 595—610—595 Cegielski 091, Ursus 390—365—380, Parowozy 051—054 Zawiercie 38—40—3975 Żegluga 023 Polska nafta —— Siła i Światło 064—064, Ćmielów 086, Starachowice 380—372 Pocisk 235, Zieleniewski 1450—1500 Żyrardów 57—58 Chodorów 800—775—800, Trzebinia ——.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 2 bm. (PAT.) Dewizy. Amsterdam 27490 Zagrzeb i Belgrad 910, Berlin 16850 (za bilion) Bruksela 3589, Budapeszt 9140, Bukareszt 347, Chrystania 9730 Kopenhaga 11480, Londyn 319.090, Madryt 9280, Medyolan 3154, Nowy Jork 70985, Paryż 3867, Praga 2130, Sofia 515, Sztokholm 18790, Warszawa 13620—13720, Zurych 13365, Dolary 70460, Belgijskie 3548, duńskie 11250, marka niemiecka 16580, angielskie 317.200, francuskie 3850, holenderskie 27200, włoskie 3155, jugosłowiańskie 909; norweskie 9610, polskie 13520—13600, rumuńskie 343, szwedzkie 18580 szwajcarskie 13310, hiszpańskie 9160, czeskie 2117, węgierskie 88¾.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1200, austr. renta kor. 1300, renta lutowa 1550, węg. renta złota 61800, losy tureckie 410000, prior. kol. pol. 421.000, t. olej poln. 54800.

Zurych 2 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Holandya 205.70, Nowy Jork 531½, Londyn 2387, Paryż 28·80, Medyolan 23·05, Praga 15·92½, Budapeszt 00070, Bukareszt 2·60 Belgrad 6·83½ Sofia 3·87 Warszawa —— Wiedeń 0·0071¾

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Ujęcie sprawców mordu politycznego w Przemyślu.

Przemyśl. (Telefonem od naszego korespondenta) Wczoraj we wtorek, w 4 dni po dokonanem morderstwie politycznem, dokonanem na dyrektorze seminaryum ruskiego w Przemyślu, Matwijowie, udało się policyi ująć dwóch sprawców mordu. Jak słychać obaj aresztowani pod zarzutem zbrodni, są akademikami ruskimi. Staną oni zapewne przed sądem doraźnym.

Przyjazd Herriota do Genewy.

Genewa. PAT. Francuski prezydent ministrów Herriot przybywa dziś wieczorem do Genewy automobilem. Dziś wieczorem przyjedzie również do Genewy belgijskiej prezydent ministrów Theunis.

Najwyższa rada wojenna we Francyi.

Paryż, 2. 9 PAT. Wczoraj przedpołudniem pod przewodnictwem prezydenta Doumergue obradowała najwyższa rada wojenna.

Sytuacya w Egipcie.

Londyn. PAT. „Daily Telegraph" donosi z Kairu, że gabinet egipski obradował szczegółowo nad notą rządu angielskiego. Wedle poglądu egipskich kół politycznych sytuacya pogorszyła się.

STUDENCI ROSYJSCY BOJKOTUJĄ ZJAZD WARSZAWSKI. Centralne biuro studentów rosyjskich (Prolestutryo), zaproszonych przez międzynarodową konferencyę studentów na zjazd w Warszawie, odmówiło swego przybycia, motywując odmowę sprzecznością statutu konfederacyi z zasadniczymi ich postulatami oraz niesłuszną zasadą równego przedstawicielstwa wszystkich państw na konferencyi. Liczba studentów „Prolestutryi" zorganizowanych głosi komunikat znacznie przewyższa liczbę studentów w całej Europie, wobec tego nie może on być reprezentowany przez czterech członków.

SZKOŁA REALNA W HAIFIE.

WYŻSZE WYKSZTAŁCENIE REALNE oraz TECHN. PRZYGOTOWANIE

roboty metalowe, stolarstwo, introligatorstwo dla chłopców; gospodarstwo domowe dla dziewcząt.

INTERNAT dla chłopców i dziewcząt od 10-go roku życia. — Hart ciała. Sport. — Zdrowy klimat. — Opieka lekarska.

REFERENCYE: Dr. I. L. Magnes, Jerozolima P. O. B. 30. — **A. Podliszewski,** Tel-Aviv, Hotel Nachum. **Dr. Klumel,** Warszawa, ulica Graniczna L. 6.

Zgłoszenia przyjmuje kierownik zakładu **Dr. Artur Biram, Haifa P. O. B. 202.**



Reklama — dźwignią handlu!

Prosimy spróbować herbatę

„DANEXA“

prawdziwie rosyjską mieszankę w opak. oryginal.

Towar ten jest najlepszej i najwydajniejszej jakości o aromatycznym zapachu, o czem już po pierwszej próbie przekonać się można.

Zastępca: **Kazimierz Wróblewski,** Kraków, Sobieskiego **1.**

Drobne ogłoszenia.

NAUCZYCIELKI (Zyd) do 4 dzieci na wieś w okolicy Dziedzic, władającej biegle językiem polskim, niemieckim i hebrajskim, poszukuje Bornstein, Jawiszowice koło Dziedzic. 1019

Poszukuje się ekspedyentki (ta) z działu konfekcyi damskiej. Zgłoszenia pisemne do Biura Stattera, Rynek 8.

Zgubiłem książeczkę wojskową na nazwisko Mojżesz Glücksmann wydaną przez PKU. Kraków, unieważnia się. 1008

Początkujący Technik dentystyczny poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne Fischler, Kraków, Bonerowska 10.

Dobra krawcowa szuka zajęcia w domach prywatnych. Zgłoszenia Przeworski, Krakowska 5. 1011

W Niemczech

przyjmuje zamówienia na prenumeratę naszego pisma oraz inseraty agencya czasopism i książek **„Misrach“, Berlin,** O. 27, Blumenstr. **11**

Meble potaniały!

z powodu stagnacyi sprzedaje 25% taniej na udogodnionych warunkach:

sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, łóżka angielskie, meble i krzesła gięte, wózki dziecinne, deszczułki do krzeseł.

BeerHonigwachs

Kraków, św. Krzyża 3. Tel. 4096.

1564 **Firma przedwojenna.**

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.

Telefon Nr. 279.

Zawiadomienie

Poznaj siebie. Kim jesteś, kim być możesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swojego lub zainteresowanej osoby. Napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny. Na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru. Określenia ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop, ułożony przez słynne medyum Miss Evigny. Analizę horoskop wysyła się po otrzymaniu Zł. 8. — Jeżeli wziąść pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe etc. wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka. Osobiście przyjmuję od 12—7 popoł. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokołami naukowych Towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Adres: Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Piękna 28 pokój 14. Tel. 300-80

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund, Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.